

Kilka refleksji na temat kultu relikwii

Wydaje się, że człowiek dzisiejszy objawia pewien brak zainteresowania sferą rzeczywistości sakralnej obejmującej rytę liturgiczne, miejsca i osoby¹. Jednak liczne rzesze pielgrzymów przybywających do miejsc związanych z kultem świętych chyba nie potwierdzają w całości powyższego twierdzenia. Namacalnym dowodem tego na polskiej ziemi jest cześć oddawana np. św. Stanisławowi męczennikowi czy św. Wojciechowi. Typowym przykładem takiego właśnie miejsca o znaczeniu bardziej powszechnym z całą pewnością jest miasto Rzym.

Pielgrzymów przybywających do Rzymu, nawiedzających święte miejsca, bazyliki i kościoły niewątpliwie zastanawia ogromna ilość różnorodnych relikwii, począwszy od relikwii żłóbka Jezusa znajdujących się pod ołtarzem głównym w Bazylice S. Maria Maggiore, poprzez święte schody po których miał wchodzić Pan Jezus wezwany przed oblicze Pilata w Jerozolimie a znajdujące się w Scala Santa przy Bazylice św. Jana na Lateranie aż po relikwie krzyża Chrystusa w Bazylice S. Croce in Gerusalemme przy placu o tej samej nazwie. Prawie w każdym rzymskim kościele można znaleźć doczesne szczątki jakiegoś świętego, wśród których np. ciało postaci bardzo popularnej wśród rzymian św. Franciszki Rzymskiej znajdujące się w Bazylice Santa Maria Nuova pokazywane jest publicznie każdego dziewiątego dnia miesiąca², czy też ważnych dla całego Kościoła powszechnego relikwii św. Piotra znajdujących się pod ołtarzem głównym w Bazylice św. Piotra co do których krążyły różne opinie naukowców³.

W Rzymie znajdują się też relikwie polskich świętych z których do największych należy zaliczyć szczątki św. Stanisława Kostki złożone w kościele św. Andrzeja na Kwirynale oraz ramię św. Andrzeja Boboli przechowywane w ołtarzowym relikwiarzu w kościele Il Gesù.

Można by tak wyliczać bez końca a przecież obok szczątków doczesnych ludzi świętych wiele jest relikwii związanych z przedmiotami, które pozostawały w kontakcie z tymi osobami jak choćby łańcuch w kościele San Pietro in Vincoli przechowywany pod ołtarzem głównym w specjalnej oszklonej urnie, którym miał być skrupowany św. Piotr. Wiele jest miejsc w tym wiecznym mieście związanych ze świętymi z początkowego okresu chrześcijaństwa, ale szczególne znaczenie posiadają chyba dwa: Koloseum, w którym dopiero papież Benedykt XIV w połowie XVIII wieku ustawił krzyż przypominający tutaj męczeńską śmierć poniesioną przez wielu chrześcijan i drugim takim miejscem są Katakumby stanowiące miejsce schronienia i modlitwy dla wiernych w okresie prześladowań.

Przyglądając się dokładniej religijności i mentalności rzymian a także ludzi gdziekolwiek mieszkających lecz pozostających w bliższych związkach z różnymi sanktuariami nie dziwi wcale ich tak osobliwa specyfika życia i pobożności prawie na codzień związana ze świętymi, z posiadanymi relikwiami, z ufnością w niemal mechaniczne wstawiennictwo tych świętych. Wydaje się, że właśnie ci ludzie poprzez swoją osobliwą historię, poprzez częsty kontakt z relikwiami świętych tak bardzo związani są z ich kultem. Błędem byłoby sądzić, że jest to tylko osobliwość ludzi prostych i teologicznie niewykształconych w Kościele, bo także papieże mają swoich ulubionych świętych. Papież Pacelli (Pius XII) tak jak jego poprzednik Pius XI był bardzo przywiązany do św. Teresy od Dzieciątka Jezus i miał przy sobie niektóre relikwie tej świętej z Liesieux. Ojciec św. Paweł VI oddany był św. Tomaszowi Apostołowi, natomiast św. Benedykt i św. Andrzej są szczególnie drodzy Janowi Pawłowi II.

Kult i cześć relikwii świadków wiary sięga początków Kościoła katolickiego ale może warto by przed ukazaniem historycznej panoramy tego tematu przybliżyć pojęcia, którymi będziemy się posługiwać jak np. relikwie, kult i cześć relikwii.

¹ Nuovo Dizionario di Teologia, red. G. Barbaglio, S. Dianich, Wyd. 4, Milano 1985 s. 281.

² A. Broż, Rzym i Watykan. Przewodnik, Rzym 1982, s. 57.

³ Por. M. Guarducci, La tomba di San Pietro. Una straordinaria vicenda, Rusconi (Milano) 1989; W. Grędzioch, Grób świętego Piotra w nekropolii watykańskiej, Calvarianum 1989; S. Falasca, Sulla roccia di Pietro, 30 Giorni 2: 1991 s. 60-65.

Kult w ścisłym sensie tego słowa może być oddawany tylko Bogu i jest to "cultus patriae", natomiast w szerokim sensie używa się tego terminu do kultu świętych czy raczej do czci oddawanej świętym i wtedy nazywa się on "cultus duliae"⁴. Kult ten zajmuje dużo miejsca w liturgii Kościoła przez którą Kościół daje wyraz prawdzie o ścisłym związku ludzi z niebem i czyścem⁵. Zgodnie z nauką Kościoła kult świętych jest dozwolony i pożyteczny a jego formy mogą się zmieniać wraz z czasem⁶. Poza kultem osób istnieje w Kościele katolickim kult obrazów, relikwii, medalików, który zawsze jednak kieruje myśl do świętych osób a przez nie do Boga⁷.

Zasadniczo Kościół pod pojęciem "relikwie" rozumie śmiertelne szczątki ciała ludzi świętych, te doczesne szczątki określane są relikwiami "ex ossibus", jednak w szerszym sensie termin ten oznacza przedmioty, które ze świętymi podczas ich życia miały styczność albo bezpośrednio do nich należały, lub tylko pozostawały w jakimś kontakcie ze świętymi i przesiąknięte są ich świętą mocą. Relikwie te określane są mianem tzw. relikwii "reprezentatywnych"⁸.

Termin "reliquiae" przyswoił sobie Kościół z potocznej mowy rzymian z tą tylko różnicą, że nazwę tę dał zarówno całemu ciału jak i jego cząstkom, rzymianie natomiast oznaczali nią szczątki pozostałe po spaleniu ciała. Tak więc relikwiami mogą być części ciała świętych lub błogosławionych np. ciało, skóra, ramię, przedramię, palec, serce, język, kolano lub jakaś inna część ciała⁹.

Czy będą to doczesne szczątki świętych czy też przedmioty jakoś z nimi związane przechowywane są one przez Kościół z szacunkiem i traktowane z należną im czcią¹⁰. Wszystkie relikwie mogą być przeznaczone do kultu publicznego i prywatnego lecz tylko te "ex ossibus" są ważne dla poświęcenia świątyni a kultowi wiernych powinny być udostępnione tylko prawdziwe relikwie.

W teologii dogmatycznej o relikwiach mówi się zasadniczo w chrystologii, chodzi szczególnie o zagadnienie kultu krzyża, kultu serca Jezusowego, przedmiotów związanych z męką Chrystusa Pana oraz w tematyce poświęconej kultowi świętych. Innym traktatem w którym zagadnienie relikwii także występuje jest mariologia.

Możemy sobie postawić pytanie, czy kult i cześć relikwii świadków wiary znajduje przynajmniej w jakimś sensie swoje oparcie w Piśmie Św.?

Otóż w Piśmie Św. znajdujemy pewne wzmianki świadczące o szczególnym poszanowaniu dla niektórych przedmiotów, które mogłyby być poczytywane za relikwie, ich uczczenie czy dotknięcie sprawiało nadzwyczajne skutki. Do tych miejsc można zaliczyć opowiadanie ze Starego Testamentu o wydarzeniu mającym miejsce po śmierci Elizeusza: "Zdarzyło się, że kiedy grzebano człowieka, ujrano jeden oddział nieprzyjacielski. Wrzucili więc człowieka do grobu Elizeusza i oddalili się. Człowiek ten dotknął się kości Elizeusza, ożył i stanął na nogach" (2 Krl 13, 21). Także w Nowym Testamencie mamy fragment o cudownym uzdrowieniu zdziałanym przez dotknięcie się płaszczem Jezusa: "Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszczu. Bo sobie mówiła: Żebym się choć Jego płaszczu dotknęła, a będę zdrowa" (Mt 9, 20-21), albo przez chusty i przepaski Apostoła Pawła "tak, że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy" (Dz 19, 12).¹¹

Wprawdzie nie są to wyraźne dowody biblijne ale mogą mieć dość przekonujące znaczenie, z całą pewnością jednak można stwierdzić, że kult i cześć relikwii świadków wiary sięga do początków Kościoła

⁴ Por. S. Olejnik, Teologia moralna. Dar - Wezwanie - Odpowiedź, t. 5, Warszawa 1991 s. 85.

⁵ W. Granat, Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie, t. 2, Lublin 1974 s. 156.

⁶ DS 1823; KK 50 n; K. Rahner, H. Vorgrimler, Mały słownik teologiczny, Warszawa 1987 kol. 197-200.

⁷ Granat, dz. cyt., s. 375.

⁸ F. Lakner, Lexikon für Theologie und Kirche, Bd 8, Aufl. 2, Freiburg 1963 kol. 1217; Olejnik, dz. cyt., s. 88.

⁹ Handbuch des katholischen Kirchenrechts, red. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1983 s. 846.

¹⁰ DS 1822, 1867. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1190 wyraźnie określa, że relikwii nie godzi się sprzedawać, oraz, że relikwie znaczne i doznające wielkiej czci ze strony wiernych nie mogą być w jakikolwiek sposób alienowane ani też na stałe przenoszone bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej.

¹¹ Poza wymienionymi tekstami F. Lakner widzi podstawy biblijne do czci relikwii jeszcze w innych fragmentach np. w opowiadaniu o płaszczu Eliasza 2 Krl 2, 14 czy Dz 5, 15; Ap 6, 9. Lakner, art. cyt., kol. 1217.

katolickiego. Najpierw odnosiła się ona wyłącznie do relikwii męczenników, gdyż byli oni pierwszymi świętymi jakich czcił Kościół¹².

Już św. Bazyl podkreślał, że dotykając relikwii jakiegoś męczennika uczestniczy się w świętości i łasce w nich zawartej. Chrześcijanie podczas prześladowań mieli w szczególnym szacunku święte szczątki męczenników jako naturalną konsekwencję ich żywego świadectwa. Naoczni świadkowie męczeństwa św. Polikarpa ze Smyrny mającego miejsce w połowie II wieku (około 155-156 roku) w opisie przesłanym do Kościoła w Filomelion w Poncie tak pisali odnośnie do szczątków tego świętego: "Zebraliśmy później jego kości, droższe od znakomitych klejnotów i cenniejsze od złota i złożyliśmy je w miejscu bezpiecznym. Tam o ile to będzie możliwe, zbierać się będziemy w radości i weselu, i da Pan, będziemy święcili dzień jego męczeńskich narodzin"¹³.

Doczesne szczątki męczenników zbierano a gdy ustały prześladowania zaczęto je jako relikwie składać w kościołach pod ołtarzem, gdyż pamięć o umarłych należy do pełnego oblicza świadomości Kościoła¹⁴. W pierwszych wiekach papieże czcili z wielkim szacunkiem męczenników, do tego stopnia, że na ich grobach wznosili bazyliki a wiara i ufność w skuteczność tych relikwii potwierdzana była niezliczonymi cudami dziejącymi się na tych grobach i przy kościołach z ich doczesnymi szczątkami. Wkrótce też ustaliła się zasada, że żaden kościół ani ołtarz nie może być poświęcony bez relikwii. Dlatego też w Kościele Wschodnim zdarzają się już dość wczesne przykłady dzielenia wcześnie relikwii, natomiast w Kościele Zachodnim aż do VII wieku trzymano się zasady, że relikwii się nie dzieli. Z tego też powodu św. Grzegorz Wielki odmówił udzielenia Konstantynopolowi cząstek z kości św. Wawrzyńca czy św. Pawła. Skutkiem tego wierni czasem musieli poprzestawać na relikwiach drugorzędnych np. cząstkach szat męczennika lub narzędzi jego męczeństwa.

Cześć relikwii objawiała się w pielgrzymkach do grobów świętych już od najwcześniejszych czasów lub w uroczystościach obchodzonych przy przeniesieniu głośniejszych wslawionych relikwii¹⁵. Uroczystości te stawały się niekiedy powodem świąt dorocznych np. święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września).

Wiek średni przechowały cześć relikwii, rozszerzyły i pogłębiły ją. Św. Tomasz z Akwinu zachęca do czczenia relikwii świętych męczenników powołując się na św. Augustyna oraz św. Hieronima i stwierdza, że ktoby się temu sprzeciwiał nie będzie uznawany za wyznawcę Chrystusa¹⁶. Jak więc widzimy jest to kontynuacja myśli zawartej już u Ojców Kościoła.

W tym czasie rozpowszechnia się zwyczaj wystawiania relikwii na ołtarzach w świątyniach a do ich przechowywania zaczęto sporządzać kosztowne skrzynki lub puszki. Aby można było relikwie ukazywać wiernym sporządzono kunsztowne relikwiarze. Coraz liczniejsze były pielgrzymki do miejsc z publicznie wystawionymi do czci relikwiami i z czasem przeradzały się one w uroczystości odpustowe. Przyczyniły się one też do głębszego poznawania osoby samego świętego, którego relikwie czczono i przy których wielu otrzymywało cudowne uzdrowienia.

Kościół cały czas czuwał nad kultem i zalecał strzec się złodziei wykradających je z kościołów oraz ostrzegał przed żebrakami zbierającymi jałmużnę, którzy obnosili ze sobą relikwie bez jakiegokolwiek upoważnienia. Odkrycie katakumb w XVI wieku pomnożyło liczbę relikwii, których wiele od tego czasu znajduje się w prywatnych rękach ale to doprowadziło też do sporów co do sposobu odróżniania relikwii prawdziwych od fałszywych.

Sobór Trydencki na XXV sesji w 1563 roku w dekrecie "De invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum" wyraźnie zaznacza, że relikwiom należy się cześć i jest ona pożyteczna dla wiernych a opiera

¹² J. N. D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988 s. 362-363.

¹³ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Ecclesiastica* IV, 15, 43-44. Zobacz też J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 328-329; J. Quasten, *Patrologia*, Casale 1980, t. I, s. 76-78; M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975 s. 136.

¹⁴ Ch. Schönborn, "Communio sanctorum" jako wspólnota trzech stanów Kościoła: pielgrzymującego, oczyszczającego się i chwalebego, *Communio* 3 (1989) s. 105-106.

¹⁵ Św. Augustyn, *De Civitate Dei*, XXII, 8. 11-21: PL XLI, 766-771.

¹⁶ Św. Tomasz, *STh* III, q. 25, a. 6.

się na tej prawdzie, że w zmartychwstaniu czeka je wieczna chwała. Celem takiego kultu jest otrzymanie łask za przyczyną tych świętych, których szczątki doczesne u nas pozostały¹⁷.

Taki kult relikwii jest kontynuowany przez wieki a Sobór Watykański II przypomina jego zasady potwierdzając starożytną tradycję Kościoła, aby święci byli czczeni i ich autentyczne relikwie i wizerunki były przechowywane z wielkim szacunkiem. (Por. KL 111). Lecz po licznych falsyfikacjach i nadużyciach mających miejsce w czasie historii czy możliwym jest jeszcze gwarantowanie ich autentyczności? Jakiemu kościelnemu organowi powierzone jest zadanie porządkowania kultu związanego z tymi relikwiami?

Aktualnie Kongregacja Kultu Bożego ustala zasady oddawania relikwiom czci czy to publicznej czy też prywatnej, natomiast odnośnie do ich autentyczności wypowiada się Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych. Kiedy jakiś człowiek zostaje proklamowany błogosławionym czy ogłoszony kanonizowanym, cześć jego doczesnych szczątków potwierdzonych dokumentem autentyczności przez postulatora i diecezjalnego biskupa lub przełożonego zgromadzenia z którego on pochodzi jest przekazana pod opiekę Stolicy Świętej. Obecnie odpowiedzialnym za ich przechowywanie i troskę nad relikwiami w Watykanie jest Wikariusz Generalny Jego Świątobliwości, augustianin Pietro Canisio Jean van Lierde¹⁸. Od 1929 roku troska o zbiór relikwii i liturgiczny skarb papieża została przekazana pod kompetencje Wikariusza Generalnego, tym bardziej, że troska o papieską zakrystię została zarezerwowana augustianom już od 1352 roku, który to przywilej nadał im papież Innocenty VI¹⁹.

Papieski zbiór posiada aktualnie ponad tysiąc relikwii i odpowiednie ich przygotowanie w małych fragmentach dla kultu powierzone jest dwom duchownym augustiańskim. W porównaniu do przeszłości prośby o relikwie wzmogły się także z tego powodu, że w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba ogłaszanych świętych. Prośby te przychodzą od księży, misjonarzy, zwykłych wiernych z całego świata w związku z potrzebami kultu publicznego jak i prywatnego. Włochy, Stany Zjednoczone, Niemcy, Irlandia są na pierwszych miejscach w tej klasyfikacji a między najbardziej pożądanymi znajdują się relikwie św. Franciszka z Asyżu, św. Benedykta, Męczenników kanadyjskich, św. Ryty i św. Marii Goretti.

W Watykanie obok wymienionego zbioru znajduje się także jedyne tego rodzaju sanktuarium na świecie, którym jest papieski osobisty zbiór relikwii zawierający wszystkie relikwie ofiarowane papieżom z okazji kanonizacji jakiegoś świętego czy też czyjeś beatyfikacji. Z pewnością znajdą się tam także relikwie przemyskiego biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, którego 2 czerwca 1991 roku papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionym w Rzeszowie. Ten swoisty zbiór został powołany do istnienia przez papieża Urbana VIII w pierwszej połowie XVII wieku i znajduje się obok kaplicy "Redemptoris mater" gdzie corocznie odbywają się rekolekcje Domu Papieskiego²⁰.

W dziale "współczesnych świętych" znajdują się w bogatych relikwiarzach resztki doczesne św. Karola Boremeusza, św. Jana Bosko, męczenników ugandyjskich i japońskich aż do ostatnich błogosławionych ogłoszonych przez Jana Pawła II. Można w tym przedziwnym sanktuarium znaleźć też niektóre przedmioty należące do papieża Piusa IX, które oczekują na jego beatyfikację.

Także Rzymski Wikariat posiada zbiór relikwii (w liczbie około 300) lecz w odróżnieniu od zbioru watykańskiego nie jest on autoryzowany do rozprowadzania relikwii dla kultu prywatnego i nie może już więcej wydawać relikwii pochodzących sprzed VI wieku²¹.

Aby autoryzować kult jakiejś relikwii koniecznym jest by była ona potwierdzona przez świadectwo historyczne i prawne. Jeżeli brakuje jednego z tych świadectw nie można poświadczyć jej autentyczności. Monsignor Fabijan Veraja, wicesekretarz Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych zauważa, że problem relikwii jest bardzo delikatny. Jeżeli chodzi o relikwie świętych współczesnych to nie ma tutaj żadnych

¹⁷ DS 1822; por. *Breviarium Fidei* IX, 44, Poznań 1988.

¹⁸ W tekście zostały wykorzystane fragmenty artykułu S. Falasca szczególnie gdy chodzi o dane historyczne, personalne i omówienie relikwii ze zbiorów watykańskich i rzymskich. S. Falasca, *I sacri tesori dei papi*, 30 Giorni 3: 1990 s. 50-53.

¹⁹ Datę tę podaje S. Falasca, art. cyt., s. 52. Natomiast *Encyklopedia powszechna*, red. S. Orgelbrand, t. 1, Warszawa 1898 s. 574 podaje, że augustianie przeznaczeni zostali do obsługi zakrystii papieskiej kaplicy od 1287 roku, zaś *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 1, Warszawa 1873 s. 485 podaje, że od roku 1319.

²⁰ Falasca, art. cyt., s. 52.

²¹ Tamże, s. 52.

kłopotów, natomiast dla tych bardziej antycznych badania historyczne ryzykują pozostaniem w zakresie kłopotów interpretacyjnych. Dlatego Kościół w ostatnich czasach jest bardziej wymagający w tym zakresie a surowość konieczna jest do wprowadzenia porządku na polu tak delikatnym dla współczesnej mentalności wiernych²².

Warto rzucić okiem na przeszłość aby tym bardziej zrozumieć złożoność przedstawionego problemu. W Rzymie w pierwszych wiekach grób męczenników był nienaruszalny a jego przenoszenie było zabronione, do tego stopnia, że samo zbliżenie się do świętych resztek było uważane za świętokradztwo. Papieże polecali przede wszystkim używanie relikwii "reprezentatywnych" i ta ostra reguła trwała aż do końca VIII wieku kiedy to wraz z inwazją Longobardów a następnie Saracenów aby ustrzec groby przed profanacją papieże byli zmuszeni do przeniesienia ciał męczenników pochowanych w katakumbach na teren wewnątrz murów miasta. Podczas gdy Rzym przez długi okres czasu przeciwny był przenoszeniu i dzieleniu resztek męczenników to w innych regionach było to ogólnie przyjęte, jak to już wyżej wspominaliśmy.

Jednym z pierwszych męczenników, którego resztki przeniesiono był św. Szczepan, odnaleziono je w 415 roku obok Jerozolimy i zaledwie przeniesiono je do Europy i Afryki zaczęły się stawać przyczyną cudów. Tak oto, gdziekolwiek posiadano minimalny fragment ciała świętego pilnowano celebracji jego narodzin dla nieba a począwszy od IV wieku zaczęto dedykować kościoły męczennikom umieszczając w nich pod ołtarzem ich relikwie. Do takiej praktyki pobudzały głębokie przemyślenia teologiczne i rozumienie Kościoła jako (Mistycznego) Ciała Chrystusa, gdzie jego członki, które doszły do świętości powinny być umieszczone pod ołtarzem na którym sprawuje się Ofiarę Pana. Wraz z rozszerzaniem się kultu męczenników i przewagą tendencji by nie poświęcać ołtarza pozbawionego relikwii zaczynają się nadużycia dochodzące aż do sprzedaży i przekazywania zwykłych kości rozprowadzanych jako kości świętych.

Początek temu zjawisku dały wyprawy krzyżowe, także w Rzymie zaczynają się wtedy pojawiać relikwie męki Jezusa, czy miejsc przez Niego uświęconych oraz resztki przedmiotów należących do Maryi i osób Starego Testamentu. Najbardziej znanym człowiekiem, który falsyfikował relikwie, był w Rzymie diakon Deusdona, który już w połowie IX wieku zorganizował prawdziwy handel nimi. On sam wiele razy dostarczał do północnych Włoch i Niemiec ciała zwykłych wiernych wykopane na podmiejskich cmentarzach przedstawiając je jako ciała znanych rzymskich męczenników²³.

Bollandysta francuski Hippolite Delehaye, jeden z najbardziej znanych ekspertów w tym przedmiocie pisze, że: "biskupi średniowiecza nie byli zbyt wyczuleni na autentyczność relikwii ponieważ nie było możliwe w każdym przypadku rozwiązanie tego problemu, dlatego były one poddawane "sądowi Bożemu" - próbie ognia, jeżeli przetrwały ogień były oceniane jako prawdziwe"²⁴.

Sobór Laterański IV (1215) z początkowo ciężkie kary dla trudniących się handlem i falsyfikacją relikwii, jednakże zjawisko rozwija się na nowo na początku XVI wieku kiedy zostały odkryte rzymskie katakumby. Pamięć obecności męczenników zachowała w ludowej wyobraźni żywą ideę, że cmentarze rzymskie są jeszcze pełne ich szczątków, ponieważ wierzono, że ofiary prześladowań należy liczyć na miliony. W rzeczywistości w katakumbach pozostały tylko resztki zwykłych wiernych gdyż szczątki męczenników były już przeniesione na polecenie papieża w VIII i IX wieku podczas inwazji Saracenów. Polowanie na relikwie zostało surowo potępione w 1643 roku, lecz wznowione później trwało przez cały XVIII i znaczną część XIX wieku aż do 1881 roku, kiedy zostało definitywnie zabronione. W Rzymie znane jest historyczne polecenie Piusa X, który kazał odnieść do katakumb ciało Fortissimy ofiarowane kościołowi św. Marka w Rzymie w wieku XVII²⁵.

Te wszystkie wydarzenia zachodzące na przestrzeni historii potwierdzają to co utrzymuje Delehaye w "Essai sur le culte des saints dans l'antiquité": "Z powodu nadużyć, uchybień i niezliczonych falsyfikacji rozproszył się skarbiec starannie pilnowany przez pierwszych papieży"²⁶. Należy zauważyć, że regulacja

²² Tamże, s. 52.

²³ A. P. Frutaz, Lexikon für Theologie und Kirche, Bd 6, Aufl. 2, Freiburg 1961 kol. 24.

²⁴ Cytuję za Falasca, art. cyt., s. 53.

²⁵ Falasca, art. cyt., s. 53.

²⁶ Cytuję za Falasca, art. cyt., s. 53.

kultu świętych nie znajdowała się wśród największych trosk Kościoła, na pierwszym miejscu stawiane były zawsze kwestie doktrynalne i moralne.

W ostatnich latach Kościół zdecydowanie zmienił swoje podejście do tego delikatnego problemu. Papież Paweł VI był promotorem licznych zmian dotyczących kultu relikwii, rozpoczynając od większej troski odnośnie do ich przechowywania i zabezpieczenia. W tym zakresie rzeczywiście każda nieuwaga może spowodować niepowetowane straty łącznie z profanacją. Zdarza się, że relikwie są wykradane przez sekty satanistyczne²⁷, także i w Polsce znane są kradzieże cennych relikwii, aktualnym przykładem może być zuchwała kradzież jednych z największych relikwii Krzyża Świętego w Lublinie. Jednym z motywów kradzieży relikwii z pewnością są wartościowe relikwiarze jak miało to np. miejsce w Gnieźnie z relikwiarzem św. Wojciecha.

W 1971 roku papież Paweł VI ustanawiając specjalną komisję poddał kontroli wszystkie relikwie przechowywane w zbiorach watykańskich i Rzymskiego Wikariatu jak także znajdujące się we wszystkich kościołach i religijnych instytucjach Rzymu. W następstwie tej identyfikacji relikwie anonimowych świętych zostały przeniesione do katakumb św. Kaliksta a te o wątpliwym pochodzeniu czy nie posiadające świadectwa autentyczności zostały wyłączone z kultu. Został także usunięty stary zwyczaj wystawiania w bazylikach rzymskich z okazji wielkich liturgicznych świąt wszystkich relikwii świętych. Zwyczaj ten nadal jest jednak praktykowany w dniu 2 listopada w niektórych kościołach na terenie Toscanii np. we Florencji czy Prato. Od 1977 roku uczyniono nie obowiązującym wykorzystywanie relikwii przy poświęcaniu kościoła i na bazie współczesnego rytuału liturgicznego tylko autentyczne i dobrze rozpoznawalne szczątki świętych mogą być umieszczane pod ołtarzem.

Wydaje się, że zamiar przynajmniej częściowego pogłębienia ogólnej wiedzy o czci oddawanej relikwiom świętych i błogosławionych połączony ze szczególnym ukazaniem tej tematyki na tle zagadnienia relikwii przechowywanych w zbiorach watykańskich został osiągnięty a być może tych kilka refleksji stanie się także zachętą do większego zainteresowania relikwiami znajdującymi się w naszych lokalnych świątyniach i sanktuariach.

Sommario

Il culto delle reliquie dei santi e la loro verità e quantità ci piega alla riflessione sul questo tema dal punto di vista storico, teologico e biblico-liturgico. Il culto e la venerazione delle reliquie dei testimoni della fede risale all'origine della Chiesa cattolica e principalmente si riferiva esclusivamente alle reliquie dei martiri, però col tempo si allarga e si approfondisce.

Nella storia si erano verificati gli abusi ciò nonostante la Chiesa si preoccupava del culto coretto e della autenticità delle reliquie. Attualmente la Chiesa lo fa attraverso la Congregazione del culto divino e la Congregazione delle cause dei santi. Poi commentiamo brevemente la singolare "collezione" vaticana delle reliquie (oltre un migliaio) e fabbisogno contemporaneo di esse per la venerazione sia pubblica che privata.

²⁷ Zdarzyło się to współcześnie np. z nieostrożnie wystawionymi relikwiami w muzeum Matki Bożej Wspomożycielki w Turynie. Falasca, art. cyt., s. 53.